

Sygn. akt VII K 44/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2013 r.

Sąd Rejonowy w Oławie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w S. w składzie:

Przewodniczący SSR Izabela Nowak

Protokolant Katarzyna Kudzia

w obecności Prokuratora Ewy Majki – Sobolewskiej

po rozpoznaniu dnia 10 kwietnia 2013 r.

sprawy D. G.

syna J. i E. zd. F.

ur. (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 07 maja 2011 roku w M. gmina W. groził J. G. uszkodzeniem samochodu marki V. (...) gdzie groźby te wzbudziły u zagrożonego uzasadnioną obawę iż mogą zostać spełnione

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

I. uznaje oskarżonego **D. G.** za winnego tego, że w dniu 07 maja 2011 roku w M. gmina W. groził J. G. popełnieniem przestępstwa na jego szkodę tj. uszkodzeniem ciała, uszkodzeniem samochodu marki V. (...), gdzie groźby te wzbudziły u zagrożonego uzasadnioną obawę, iż mogą zostać spełnione tj. przestępstwa z art. 190 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych w sprawie, w tym opłaty zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VII K 44/13

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 maja 2012 r. J. G. przed wyjazdem do pracy do Niemiec przyjechał do M. w odwiedziny do swoich rodziców K. i H. G.. J. G. zaparkował swój samochód marki V. (...) nr rej. (...) na podwórku, a sam udał się do domu rodziców. Po około 30 minutach do domu K. i H. G. na rowerze przyjechał D. G.. D. G. wjechał rowerem na podwórko, a następnie udał się do domu. Wszedł do kuchni, w której siedział J. G. i pił piwo. D. G. i J. G. nie darzą się sympatią. Pomiedzy D. G. a J. G. wywiązała się awantura, zaczęli się nawzajem wyzywać. H. G. starała się ich uspokoić. W pewnym momencie D. G. i J. G. zaczęli się szarpać. J. G. starał się wypchnąć D. G. z domu. K. G. starała się ich uspokoić. Na prośbę matki J. G. puścił D. G.. D. G. wychodząc z domu K. i H. G. powiedział do J. G. „ja cię załatwię, ty się stąd nie ruszysz”. J. G. odebrał to jako groźbę uszkodzenia jego ciała lub zniszczenia jego samochodu tak aby nie mógł pojechać do pracy do Niemiec. Następnie D. G. wsiadł na rower i pojechał do domu.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. G. (częściowo) – k. 25, 61v-62, 199v;

zeznania świadka J. G. – k. 16v, 106v, 199v-200;

zeznania świadka M. G. (1) – k. 9, 73v, 200/

Po całym zdarzeniu, obawiając się słów kierowanych do niego przez D. G., J. G. o godz. 14.19 zadzwonił na telefon alarmowy 112. Połączył się ze Strażą Pożarną, prosił o przyjazd do M. mówiąc „brata syn przyjechał, chce mnie zbić”, następnie został przełączony na Policję. Rozmowy przełączone z numeru alarmowego 112 na numer KPP w S. nie są rejestrowane przez system informatyczny K.. W związku z tym, iż D. G. opuścił już dom K. i H. G., J. G. dowiedział się od funkcjonariusza Policji, iż nikt nie przyjedzie na interwencję.

/dowód: zeznania świadka J. G. – k. 16v, 106v, 199v-200;

zeznania świadka M. G. (1) – k. 9, 73v, 200;

notatka urzędowa – k. 2;

zapisy nagrań rozmów z numerem alarmowym – k. 40-45;

notatka urzędowa – k. 46/

W dniu 7 maja 2011 r. w późnych godzinach wieczornych nieustalona osoba dokonała wybicia szyby w samochodzie J. G. marki V. (...) nr rej. (...).

Po wybiciu szyby w samochodzie J. G. telefonicznie dokonał zgłoszenia tego zdarzenia w KPP S.. Po ok 40 minutach ponownie zadzwonił na numer alarmowy 112, połączył się ze Strażą Pożarną i ponownie prosił o interwencję. Na miejsce zdarzenia o godz. 23.35 przyjechali funkcjonariusze Policji KPP S..

/dowód: zeznania świadka J. G. – k. 16v, 106v, 199v-200;

zeznania świadka M. G. (1) – k. 9, 73v, 200;

notatka urzędowa – k. 2;

zapisy nagrań rozmów z numerem alarmowym – k. 40-45;

notatka urzędowa – k. 46/

D. G. ma 20 lat. Posiada wykształcenie gimnazjalne, nie ma żadnego wyuczonego zawodu. Jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu, nie posiada stałego zatrudnienia, jest na utrzymaniu rodziców. Przed osadzeniem w Zakładzie Karnym w miejscu zamieszkania D. G. posiadał bardzo negatywną opinię. Dokuczał i ubliżał sąsiadom, pluł na nich, robił z ręki pistolet i wykonywał gest strzelania, wdawał się w liczne bójki. D. G. był już karany sądownie:

1. wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelinie z dnia 9 lutego 2011 r., sygn.. akt II K 487/10 za czyn z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazany został na karę 8 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny;

2. wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelinie z dnia 25 stycznia 2012 r., sygn.. akt II K 178/11 za czyny z art. 288 § 1 k.k. i art. 244 k.k. skazany został na karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 5 lat próby;

3. wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelinie z dnia 6 lutego 2012 r., sygn.. akt II K 4/12 za czyny z art. 158 § 1 k.k. skazany został na karę 4 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny;

4. wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelinie z dnia 18 września 2012 r., sygn.. akt II K 293/12 za czyn z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 57a k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazany został na karę 1 roku pozbawienia wolności;

5. wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelinie z dnia 13 grudnia 2012 r., sygn.. akt II K 366/12 za czyny z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i art. 244 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. skazany został na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności.

/dowód: dane dotyczące osoby oskarżonego – k. 52, 199;

dane o karalności - k. 29;

odpisy wyroków znajdujące się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Strzelinie sygn. akt II K 366/12;

wywiad środowiskowy znajdujący się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Strzelinie sygn. akt II K 293/12/

D. G. przesłuchany w charakterze podejrzanego, jak również przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż 7 maja 2011 roku pojechał do M. do swoich dziadków. Przyjechałem rowerem, wjechałem na podwórko. Potem poszedł do mieszkania, gdzie zobaczył J. G. jak siedział i pił piwo. On był w kuchni, która jest zaraz jak się wchodzi po lewej stronie. Oskarżony podał, iż podszedł do J. G. i chciał mu podać rękę, ale on zaczął się śmiać. D. G. wyjaśnił, iż z wujkiem nie darzą siebie sympatią. Następnie D. G. poszedł do babci, wtedy J. G. coś mu powiedział. Wkurzyło to oskarżonego, więc podszedłem do J. G. i powiedziałem „żeby się od niego odpierdolił”. Pomędzy D. G. a J. G. doszło do kłótni, w trakcie której obaj wyzywali się słowami obelżywymi, następnie zaczęli się szarpać. Oskarżony wyjaśnił także, iż babcia próbowała ich rozdzielić, ale nic nie wskórała, bo jest starsza i malutka. Znowu zaczęli się szarpać i wyzywać. W pewnym momencie przyszedł dziadek, który ich uspokajał. Następnie oskarżony wsiadłem na rower i pojechałem, był zagotowany, to znaczy zbulwersowany, zły. Pojechał do domu do C., wykapał się, zjadł i czekał na kolegów i koleżanki, mieli jechać na imprezę do O..

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. G. – k. 25, 61v-62, 199v/

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zebranych dowodów wina i sprawstwo oskarżonego w zakresie popełnienia zarzucanego mu czynu, w ocenie Sądu, nie budzą wątpliwości.

Sąd dokonując ustaleń stanu faktycznego oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków: J. G., M. G. (1) oraz dowodach w postaci zapisów połączeń na numer alarmowy i do KPP S. oraz notatek urzędowych. Do podstawy ustaleń stanu faktycznego Sąd włączył także częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. G. w zakresie w jakim korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

W ocenie Sądu zeznania pokrzywdzonego J. G. zasługiwały w pełni na przymiot wiarygodności i uwzględnienie, albowiem były szczere, spójne, logiczne i konsekwentne. Korelowały także z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Podkreślić także należy, iż zeznania te były także częściowo spójne z wyjaśnieniami oskarżonego w zakresie przebiegu kłótni i jej okoliczności. Sam fakt natomiast, iż D. G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu nie przesądza jeszcze o konieczności odrzucenia zeznań J. G.. Jest to tym bardziej oczywiste, gdy zważy się na fakt, iż zeznania J. G. znalazły potwierdzenie w nagraniu z rozmowy z numerem alarmowym oraz w zeznaniach świadka M. G. (1) i w notatce urzędowej Policji z interwencji przeprowadzonej w dniu 7 maja 2012 r. w godzinach nocnych. Zdaniem Sądu gdyby oskarżony nie groził pokrzywdzonemu, a J. G. nie obawiałby się tych gróźb nie dokonywałby zgłoszenia, żądając przyjazdu Policji. Podkreślić także należy, iż pierwszy raz na numer alarmowy (łącznie ze Strażą Pożarną) pokrzywdzony zadzwonił o godz. 14.19, tuż po kłótni z oskarżonym, podając „Proszę

pana, proszę tutaj przyjechać do M., brata syn przyjechał, chce mnie zbić (...)" (k.41v). W tym czasie szyba w jego samochodzie nie została jeszcze uszkodzona. Zdaniem Sądu gdyby oskarżony nie groził pokrzywdzonemu, a J. G. nie obawiałby się tych gróźb nie dokonywałby zgłoszenia żądając przyjazdu Policji.

Uwadze Sądu nie uszedł fakt, iż zarówno na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2012 r. i 10 kwietnia 2013 r. pokrzywdzony podał, iż D. G. w dniu 7 maja 2011 r. powiedział do niego, że „go załatwi, że nigdzie nie pojedzie”, a on to odebrał jako groźby uszkodzenia ciała lub zniszczenia samochodu. Natomiast w zeznaniach złożonych wcześniej w toku postępowania przygotowawczego podał, iż oskarżony groził mu zniszczeniem samochodu. W ocenie Sądu rozbieżności te wynikały stąd, iż jak podał sam pokrzywdzony, początkowo, do czasu wybitcia szyby, nie wiedział czego konkretnie groźby dotyczyły więc odebrał je jako groźby uszkodzenia ciała lub zniszczenia samochodu. Podkreślić także należy, iż dzwoniąc pierwszy raz na numer alarmowy J. G. podał, iż D. G. chce go „zbić. Zdaniem Sądu logicznym zatem jest, iż składając zeznania po tym jak została mu już wybita szyba podał, iż oskarżony groził mu zniszczeniem samochodu. W trakcie rozpraw doprecyzował i opisał szczegółowo jak te groźby wyglądały i jak je wtedy odbierał i wyjaśnił, iż początkowo nie wiedział, co konkretnie oskarżony mu zrobi. W ocenie Sądu zeznania w tym zakresie są logiczne, a zatem brak jest jakichkolwiek podstaw aby zakwestionować ich wiarygodność.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał zeznania J. G. za w pełni wiarygodne.

Zdaniem Sądu podobnie należało odnieść się do zeznań M. G. (2). Nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzeń z dnia 7 maja 2011 r., a ich przebieg zna jedynie z relacji J. G. dlatego też zeznania te miały mniejsze znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego przedmiotowej sprawy. Nie mniej jednak, zdaniem Sądu były one logiczne, konsekwentne i zbieżne z zeznaniami J. G.. Także M. G. (1) podał, iż od brata wie, że D. G. mu groził.

Ustalając stan faktyczny Sąd częściowo także uwzględnił wyjaśnienia oskarżonego D. G.. Sąd dał im wiarę tylko częściowo tj. w zakresie faktów przyjazdu do M. do dziadków i kłótni z J. G.. W tym zakresie wyjaśnienia te korespondowały z zeznaniami pokrzywdzonego. W pozostałym zakresie tj. w części, w której oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu Sąd uznał wyjaśnienia za niewiarygodne albowiem były one sprzeczne z dowodami, którym Sąd dał wiarę. Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego w tej części należało uznać za wyraz przyjętej przez niego linii obrony, która w zestawieniu z całością materiału dowodowego oraz oceniona w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego musiała zostać obalona.

W pełni przekonujące zeznania świadków, którym Sąd dał wiarę znalazły ponadto potwierdzenie w dowodach w postaci: notatki urzędowej oraz nagrania zgłoszenia na numery alarmowe 112 i Policji, które to Sąd uznał za w pełni rzetelne i miarodajne. Zostały bowiem sporządzone w przepisanej formie, przez osoby do tego uprawnione. Ponadto Sąd nie miał żadnych racjonalnych podstaw, aby zakwestionować wiarygodność tych dowodów.

Konkludując należy stwierdzić, że kompleksowa ocena wiarygodności wyjaśnień oskarżonego jak i zeznań świadków oraz całości pozostałego materiału dowodowego będącego dla Sądu podstawą ustalenia stanu faktycznego, dokonywana w świetle wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, pozwoliła zdaniem Sądu na niewątpliwe stwierdzenie sprawstwa i winy oskarżonego D. G. w zakresie popełnienia przypisanego mu czynu.

Przedmiotem ochrony przepisu art. 190 § 1 k.k. jest wolność człowieka rozumiana jako wolność od strachu, obawy przed popełnieniem przestępstwa na szkodę zagrożonego lub jego najbliższych. Tym samym treścią groźby karalnej jest zapowiedź popełnienia przestępstwa, a zatem zbrodni lub występku, na szkodę zagrożonego lub osoby mu najbliższej. Jest to przestępstwo należące do kategorii przestępstw materialnych, a zatem do jego dokonania konieczne jest wystąpienie skutku w postaci wzbudzenia w zagrożonym uzasadnionej obawy, że groźba będzie spełniona. Tym samym groźba musi dotrzeć do pokrzywdzonego i wywołać u niego określony stan psychiczny. Nie ma przy tym znaczenia forma groźby. Groźba może być bowiem wyraźna lub dorozumiana, grozić można słowem, gestem lub innym zachowaniem się, które w zamiarze grożącego ma być zrozumiane jako groźba popełnienia przestępstwa i w rzeczywistości może być tak rozumiana.

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż kierowanie do J. G. w dniu 7 maja 2011 roku słów „ja cię załatwię, ty się stąd nie ruszysz” jest niewątpliwie groźbą popełnienia przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego. Powszechnie wiadomym jest, iż w mowie potocznej zwrot „załatwię cię, ty się stąd nie ruszysz” oznacza pobicie, uszkodzenie ciała, zniszczenie mienia. Tak też te słowa odebrał pokrzywdzony. Ponownie w tym miejscu podkreślić należy, iż groźba popełnienia przestępstwa nie musi być dosłowna, może być także dorozumiana.

W tym miejscu wskazać także należy, iż dla bytu przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. niezbędnym jest aby subiektywna obawa pokrzywdzonego i jego przekonanie o prawdopodobieństwie realizacji groźby było uzasadnione. Oznacza to, iż zarówno okoliczności, w jakich groźba została wyrażona, jak i osoba grożącego robią wrażenie na obiektywnym, normalnie wrażliwym obserwatorze, iż groźba wyrażona została na serio i daje podstawy do uzasadnionej obawy (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia z 4 lipca 2002 r., II AKa 163/2002, KZS 2002, z. 7-8, poz. 44).

W ocenie Sądu, J. G. miał pełne prawo obawiać się groźb kierowanych przez oskarżonego. Groźby te bowiem wypowiedziane zostały po kłótni, która między nimi się odbyła, a w trakcie, której oskarżony był wyrzucany z domu dziadków przez pokrzywdzonego. Ponadto jak podał sam oskarżony był bardzo zły „byłem zagotowany” (k. 61v). Tym samym słowa „ja cię załatwię, ty się stąd nie ruszysz” wypowiedziane przez złą, wręcz rozwścieczoną osobę niewątpliwie robią wrażenie na obiektywnym, normalnie wrażliwym obserwatorze, iż groźba wyrażona została na serio i daje podstawy do uzasadnionej obawy. Świadczy także o tym fakt zgłoszenia tego przez pokrzywdzonego na numer alarmowy. Gdyby J. G. nie obawiał się spełnienia groźby nie zgłaszałby tego faktu. Ponownie podkreślić należy, iż pokrzywdzony pierwszy raz na numer alarmowy zadzwonił na kilka godzin przed tym, jak wybito mu szybę w samochodzie. W trakcie tej rozmowy zgłosił fakt zagrożenia mu przez D. G.. Także sama osoba oskarżonego, który postrzegany jest przez środowisko jako osoba zdemoralizowana, zastraszająca sąsiadów, wchodząca w konflikt ze wszystkimi przesądza o tym, iż pokrzywdzony miał prawo sądzić, iż wypowiedziane wobec niego groźby zostaną spełnione.

Przenosząc powyższe na kanwę przedmiotowej sprawy okolicznością bezsporną jest, iż w dniu 7 maja 2011 r. w M. D. G. groził J. G. popełnieniem przestępstwa na jego szkodę tj. uszkodzeniem ciała, uszkodzeniem samochodu, gdzie groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione.

Mając na uwadze zeznania pokrzywdzonego Sąd zmienił opis czynu uznając, iż wypowiadając groźby oskarżony nie sprecyzował ich, zaś pokrzywdzony odebrał je jako groźbę uszkodzenia jego ciała lub uszkodzenia jego samochodu tak, że nie będzie mógł wyjechać z Polski.

Rozstrzygając przedmiotową sprawę Sąd uznał, iż oskarżony zawinił popełnienia tego czynu, albowiem nie wystąpiły żadne okoliczności usprawiedliwiające jego zachowanie. Nawet fakt wzburzenia, kłótni z pokrzywdzonym nie uzasadnia zagrożenia komuś.

Uznając zatem oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu Sąd wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się szczegółowymi dyrektywami wymiaru kary wskazanymi w art. 53 kk. oraz art. 54 k.k., biorąc pod uwagę fakt, że oskarżony jest sprawcą młodocianym, a zatem kara powinna go przede wszystkim wychować.

Sąd analizował więc motywację sprawcy i postać zamiaru, uwzględniając fakt, iż czyn, którego dopuścił się oskarżony należy do przestępstw umyślnych.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował młody wiek oskarżonego.

Wymierzając karę Sąd miał także na uwadze dyrektywę wychowawczego oddziaływania na młodocianych sprawców przestępstw (art. 54 kk), jednak w ocenie Sądu okoliczność ta nie może być rozumiana jako podstawa do jego

pobłażliwego traktowania. Oczywistym jest, iż w przypadku takich sprawców, orzekana wobec nich kara ma przede wszystkim wychowywać, nie mniej jednak nie może być to kara nieadekwatna do winy i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu.

Realizując zatem nakaz ustawodawcy wyrażony w art. 54 k.k. Sąd przeanalizował i ocenił właściwości i warunki osobiste oskarżonego, ustalił stopień jego demoralizacji i podatności na oddziaływania reedukacyjne i resocjalizacyjne i uznał, iż za orzeczeniem wobec niego kary pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy przemawiają właśnie zwłaszcza względy prewencji indywidualnej. Brak dostatecznie dolegliwej kary zamiast korygować osobowość oskarżonego, utwierdziłoby go natomiast w przekonaniu o bezkarności, celowości wykręcania się od odpowiedzialności, a więc utrwałoby jego negatywne postawy, zamiast je eliminować. Podkreślić także należy, iż oskarżony był już kilkakrotnie karany sędownie i orzekane wobec niego kary nie przyniosły żadnych efektów. D. G. zamiast wyciągnąć wnioski ze swojego dotychczasowego zachowania nadal zachowuje się niedopuszczalnie, popełnia przestępstwa (obecnie przed tut. Sądem toczy się kolejne postępowanie karne przeciwko D. G. o czyny z art. 278 § 1 k.k., art. 244 k.k. i art. 288 § 1 k.k.). Zachowanie oskarżonego wskazuje, iż nie uświadamia on sobie naganności swojego dotychczasowego zachowania, mimo młodego wieku jest osobą bardzo zdemoralizowaną. Ponadto w miejscu zamieszkania oskarżony ma bardzo negatywną opinię. Sąsiedzi są zastraszeni przez niego, ze wszystkimi jest w konflikcie. Tym samym Sąd uznał, iż tylko w pełni odczuwając dolegliwość orzeczonej kary, oskarżony będzie w przyszłości zastanawiał się zanim ponownie popełni przestępstwo, a tym samym kara osiągnie postawione jej cele w zakresie prewencji szczególnej. W ocenie Sądu bezwzględna kara orzeczonej wobec oskarżonego spełni zatem swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Zapobiegawczy sens wymierzonej kary pozbawienia wolności ma bowiem na celu odstraszenie sprawcy od ponownego wejścia na drogę przestępstwa, natomiast ich cel wychowawczy realizuje się poprzez kształtowanie postawy oskarżonego zarówno wobec własnego czynu, jak i przestępstwa w ogóle. Jednocześnie kara orzeczonej wobec oskarżonego czyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także spełnia swe zadania w zakresie prewencji generalnej, polegające na kształtowaniu w społeczeństwie postawy poszanowania prawa.

W ocenie Sądu orzeczonej wobec D. G. kara 6 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego, a kara w wyższym wymiarze byłaby już - przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności podmiotowych i przedmiotowych inkryminowanego czynu - karą zbyt surową o charakterze odwetowym.

Uwzględniając sytuację materialną oskarżonego, fakt, iż obecnie przebywa on w Zakładzie karnym, natomiast wcześniej pracował tylko dorywczo, na podstawie art. 624 § 1kpk i art. 17 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości, w tym opłaty, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.